

Za Redakcją odpowiedzialny  
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-  
cu Wileńskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni  
świętych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):  
za pierwszą linijkę 1 gr. 3 k. — Rzekamy od  
wiersza drugiego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy  
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 9 tal. 15 sbr., w reszcie nie  
miejscach 8 tal. 1 sbr. 3 k. — w Anglii 6 guineów  
w Francji 18 fr., w Niemczech 15 talarów, w Szwajcarii  
6 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., w Włoszech  
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 20 sbr., w Ame-  
ryce 6 tal. 15 sbr.

Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przysyła  
w monachii pruskiej oraz w państwach do związku po-  
czciwego niemiecko-austriackiego, należących już do po-  
czciowego. W innych krajach zaś tylko na zlecenie  
i w których posiednictwem (zobacz niżej) można także  
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji.

Rękopisma  
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one  
zwracane.

## Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-  
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rote-  
meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 84. Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachs & Comp. —  
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zborowski.

## POZNAŃ, 14 stycznia.

Wczoraj po zamknięciu Dziennika doszedł nas telegram o poddaniu się wojskom republikańskim miasta Kartageny. Wiadomość ta, którą potwierdzają dzisiejsze depesze telegraficzne, niezmiernie ułatwi położenie nowego rządu i pozwoli mu całą siłą zwrócić się przeciw karlistom, którzy osiemnastoma wypadkami w Madrycie, nie mniej kłopotami, jakie zgótowały gabinetowi Serrano rozruchy w Saragossie, Barcelonie itd. coraz gwałtowniej napierają na wojska rządowe a zwłaszcza armię północną. Co się tyczy ostatniej, najrozmaitszej o niej obiegają pogłoski. Jedne twierdzą, że wyładowała w Castro Urdiales, w celu dostania się do Guipuzcoa i przyniesienia odsieczy miastom San Sebastian i Tolozie; inne donoszą o walce z karlistami stojącymi pod dowództwem Elío i to na niekorzyść republikańską, według innej znowu pogłoski i to najwiarogodniejszej, miał generał Moriones zwrócić się ku Ebro. Równobieżnie depesze z Madrytu i Hendaya mówią, że głównodowodzącemu armii północnej przesłano z Madrytu jak najwyraźniejsze wskazówki, aby zechciał za podstawę przyszłych operacji wziąć Ebro i przez Burgos ruszyć ku Miranda n. Ebro. Obecność jego tamże jest potrzebniejsza, że utrzymanie komunikacji między Vittorią a Mirandą wymaga licznego wojska. Poruszywszy na pierwszym miejscu sprawy hiszpańskie, dodać nam należy, że według dzienników zagranicznych don Karlos miał oświadczyć na walnej naradzie familijnej, iż gotów się zadowoli koroną Nawarry.

Gabinet francuzki cofnął skutkiem ostatniej uchwały Zgromadzenia narodowego swe dymisy a większość leży dla okazania swój z tego powodu radości, postanowiła wbrew wnioskowi lewicy, domagającemu się odroczenia ustawy o merach na później, postawić ustawę tę na najbliższym, tj. na wczorajszym porządku dziennym. Lewica chciała w pierwszej chwili wstrzymać się skutkiem tego od obrad, zaniechała atoli widocznie swego zamiaru, bo telegram, donoszący o toku rozpraw, wymienia członków lewicy jako biorących udział w rozprawach.

Ze względu na ogromne wrażenie, jakie wywołała w całej prasie europejskiej ogłoszona w Köln. Ztg. nowa konstytucja papieża o wyborze następcy Piusa IX., podajemy ją poniżej w przekładzie polskim. Germania, która wczoraj jeszcze odmawiała jak najdosadniej wiarygodności rzeczonym dokumentowi, zamieszcza dziś takowy w tekście łacińskim z następującym od siebie komentarzem: „Mając przed sobą, miasto nie nadatnego przekładu, jakim posłużyła się Köln. Ztg., oryginał łaciński, trudno z powodów wewnętrznych zaprzeczyć autentyczności „konstytucji“. Najmniej do tego będzie ten skłonny, co nie jest podobnym ignorantem, jak Köln. Ztg. lub inne „liberalne dzienniki, upatrujące w rzeczonym dokumencie niesłychane innowacje.“ Voce de la Verita, mówiąc o publikacji buli papieżkiej w Köln. Ztg., przypuszcza, że do niej mogli dobrać się potajemnie ajenci kanclerza. Papież, mówi dalej Voce de la Verita, z trudnością tylko przedewszystkiem istotne zmiany w kwestii wyboru papieżkiego, a co najwięcej zezwoli w rzeczach podrzędnych na pewne, okolicznościami usprawiedliwione modyfikacje. Najistotniejszą częścią wyboru papieża są głosy kardynałów w większości dwóch trzecich.

## Sprawy wyborcze.

Do tej chwili wedle doszłych nas wiadomości ogólny rezultat wyborów jest następujący:

- 1) W okręgu m. Poznań i pow. Poznański m. zwyciężył kandydat nasz **dr. Wład. Niegolewski** kandydata niemieckiego pana Tachuske.
- 2) W okręgu Szamotulsko-Obornicko-Miechowski.



## Sewerynowa z Wilkxyckich hr. Mielżyńska.

Najboleśniejsza wieść, którą kraj cały uczuje, która sierotami uczyni niezliczone istoty po świecie rozlane — dochodzi nas w tej chwili — pani Sewerynowa hr. Mielżyńska nie żyje!

Rok zaledwie upłynął, gdyśmy czcigodnego jej do grobu złożyli z żalem powszechnym... ta, która była spadkobierczynią jego cnoty, ducha, pojęć, jego myśli — święta niewiasta, co żyła nie dla siebie ale dla kraju i bezdomnych jego dzieci — która całe pasmo życia było jednym ciągiem dożywania i ofiary, poszła od nas w lepsze światy... Kłękajcie po kłękach biją w nas jak pioruny, żałuję, że nie mogę do tej dotknąć nie była. W tej czcigodnej matronie polskiej żyło, co najpiękniejszego została po sobie przeszłość, co najszlachetniejszego miała przeszłość — był to wzór poświęcenia i obywatelskiego macierzyństwa. Któż policzy ludzi, co pod jej przykrywką w Miłostawiu znaleźli przytułek, opiekę,

cko-Miechowskiemu otrzymał zwycięstwo kandydat nasz **ks. prob. Zietkiewicz** z Obiezierza nad dr. Rönne z Berlina i landratem Studt.

- 3) W Inowrocławsko-Mogilnickim przeszedł kandydat nasz p. **Tomasz Kozłowski** z Jaront.
- 4) W Kościańsko-Bukowskim p. **Józef Żółtowski** z Ujazdu.
- 5) W Krotoszyńskim zwyciężył ks. proboszcz **Kegel** z Krotoszyńska ministra Falka ogromną większością głosów.
- 6) W Krobim **ks. Roman Czartoryski** z Rokossowa ks. Hatzfeldta również znaczną większością głosów.
- 7) W Średzko-Sremskim p. **Eustachy Rogaliński** odniósł zwycięstwo nad ministrem Falkiem ogromną większością głosów.
- 8) W Pleszewsko-Wrzesińskim zwyciężył p. **Władysław Taczanowski** z Szyplowa ministra Falka również ogromną większością.
- 9) W Odolanowsko-Ostrzeszowskim ogromną większością głosów wybranym został na posła **ks. Ferdynand Radziwiłł** przeciw m. Falk.
- 10) W Wągrowiecko-Gnieźnieńskim wybranym został również ogromną większością **dr. J. Chosłowski** z Ulanowa.
- 11) W Szubińsko-Wyrzyskim przeszedł zwycięzko p. **Leon hr. Skórzewski** z Łabiszyna.

Tak więc, o ile dotąd wiadomości nasze sięgają, na piętnastu posłów, jakich wybiera nasze Księstwo, przeprowadziliśmy stanowczo jedenastu; w Bydgoskim i Wschowskim okręgach zwyciężyli kandydaci niemieccy.

W dwóch pozostałych okręgach tj. Czarnkowsko-Chodziejskim i Babimostko-Miechowskim albo nasi posłowie zwycięzko wyszli z walki wyborczej lub prawdopodobnie z powodu nieuzyskania absolutnej większości ścisły wybór nastąpić będzie musiał. Dodać jednakże należy, że we wszystkich tych czterech okręgach wyborczych nigdy do parlamentu posłów naszych nie przeprowadziliśmy. Podczas przeszłych wyborów w roku 1871 przeprowadziliśmy tylko 9 posłów i dopiero przy powtórnych wyborach udało się nam 10 przeprowadzić. Rezultat więc obecnych wyborów nader pomyślny, co przypisać należy gorliwości wyborców i naszej liczebnej przewadze jako tubylców nad Niemcami.

Fakt to nieulegający zaprzeczeniu a ile razy szczerze rękę do pracy przyłożymy, tyle razy przeciwników naszych pobijemy. Posener Zeitung porażkę Niemców, Bóg wie czemu, przypisuje, a tymczasem prawdą jasną jest jak słońce, że zwycięstwo nasze zawdzięczamy pracy naszej i cyfrze naszego żywiołu, który mimo nieustającego napływu żywiołu germańskiego jest tu przeważającym.

Może sobie tam jakiś dyrektor szkoły w listach szkolnych wpisywać młodzież polską z niemieckimi nazwiskami jako Niemców, wybory — śmieszność, nicieś i niedotę podobnej statystyki urzędowej najlepiej a najdosadniej wykazują. W obec cyfr — cała sofistyka niemiecka — nie nie poradzi.

W Prusach Zachodnich rezultat też wyborów pomyślny. Oto — co w tym względzie pisze Gazeta Toruńska:

„Niewątpliwie zwyciężyliśmy w okręgach Wejhero-sko-Kartuskim, Starogardzko-Kościerskim i Chojnickim; zwycięstwo ważny się mocono w okręgach Toruńsko-Chelmskim, Świeckim i Brodnicko-Grudziądzkim; wątpliwy rezultat w Lubawsko-Suskim i Kwidzińsko-Sztumskim a nawet w Gdańskim powiecie (bez miasta, które samo wybiera) dotąd Niemcy swego nie pewni. Słowem, mamy 3 posłów pewnych, 3 prawdopodobnie spodziewanych, a w ogóle daliśmy przeciwnikom naukę ku poprawieniu statystyki urzędowej; przekonajcie się, że nas wcale nie tak mało, jak prawią i piszą.“

Na Szląsku w Bytomsko-Tarnowieckim okręgu

poecie, radę, pomoc... Było to schronienie wszystkich tych, co żadnego nie mieli, była to polska gospoda nieszczęśliwych. Jedni tu przybywali żyć i zapomnieć życia ciężaru, drudzy umierać pod błogosławionem tchnieniem miłosierdzia.

Księstwo traci w niej może jedyną wyobraźnielkę cnot dawnych i niewygasłego patriotyzmu, Polska wzór Polki — obywatelki.

Pochwałami obśypywać ten grób jest prawie grzechem, bo go żyć poleją wyowniejšie nad wszelkie słowo, bo czyni na nim staną jak posagi... i pozostaną nieśmiertelne. Czyny te ciche, zakryte, tajone, ale śmierć tej zacnej pani odsłoni je przed światem a pamięć ich może za lat niewiele wyda się jakby cudowną legendą.

Na całym obszarze tej niegdys cnot pełnej ziemi naszej, w tych czasach upadku i niedoli nie było ani jednej postaci niewieściej, co by się z tą opromienioną porównać mogła. Pełna prostoty, najwyższej skromności pełna, szła milcząc drogą obowiązków, cierpiąc bez uzalania, znosząc bez skargi, świadcząc bez głosu, dla samej tylko miłości i cnoty.

Kto miał szczęście znać ją, niech powie, czy większą pokorą ducha mógł się kiedy okryć umysł wykształcony, serce piękniejsze i czystsza cnota...? Celem jej życia było pełnienie dobra — dla siebie nie potrzebowała nic, dla bliźnich oddawała wszystko.

Od długiego czasu ciężko cierpiąc, nigdy się nie poskarżyła, uśmiechem pokrywając ból... nie myśląc o sobie, troszczyła się o drugich...

Bóg nie dał jej potomstwa — lecz przeznaczył za piastunkę niedoli — wszyscy nieszczęśliwi byli jej

brany został posłem **ks. Edmund Radziwiłł**, wikaryusz z Ostrowa.

Zestawiamy dalej jeszcze dane szczegółowe wyborów.

I tak:

## W okręgu Bukowsko-Kościańskim.

Udzielono 85 i wszyscy oddali swe głosy na pana Żółtowskiego; — 34 wyborców dla rozmaitych przeszkód nie stawilo się.

| Krzyżwin     | Żółtowski | 153 | Delhaes | 51 |
|--------------|-----------|-----|---------|----|
| Turwia       | "         | 120 | "       | 2  |
| Rombin       | "         | 132 | "       | —  |
| Donatowo     | "         | 53  | "       | 13 |
| 1 alewo      | "         | 116 | "       | 1  |
| Czerwonawieś | "         | 65  | "       | 4  |
| Miąskowo     | "         | 88  | "       | 15 |
| Jerka        | "         | 122 | "       | 7  |
| Świniec      | "         | 44  | "       | —  |
| Lubin        | "         | 88  | "       | 24 |
| Ossowo       | "         | 24  | "       | 22 |
| Dalabuzki    | "         | 15  | "       | 7  |
| Zbąch        | "         | 96  | "       | 11 |
| Suszkowo     | "         | 75  | "       | 2  |
| Łagowo       | "         | 98  | "       | 9  |
| Gichowo      | "         | 26  | "       | —  |
| Brody        | "         | 103 | "       | 63 |
| Pakosław     | "         | 103 | "       | —  |

## Okręg Szubiński-Wyrzyski.

| Mieściezko | hr. Skórzewski | 37  | Bethmann | 82  |
|------------|----------------|-----|----------|-----|
| Na lo      | "              | 226 | "        | 554 |
| Wojen      | "              | 120 | "        | 60  |
| N. Dambie  | "              | 68  | "        | 101 |
| Łobżenica  | "              | 103 | "        | 298 |
| Brostowo   | "              | 20  | "        | 86  |
| Kowalewo   | "              | 63  | "        | 88  |
| Brońlewo   | "              | 21  | "        | 30  |
| Biłgowo    | "              | 75  | "        | 12  |
| Czarnuń    | "              | 29  | "        | 87  |
| Debionek   | "              | 3   | "        | 101 |
| Dźwierzno  | "              | 38  | "        | 96  |
| Debno      | "              | 112 | "        | —   |
| Chlebno    | "              | 46  | "        | 63  |
| Witrygocza | "              | 16  | "        | 174 |
| Kościelna  | "              | 118 | "        | 72  |
| Liszkowa   | "              | 61  | "        | 108 |
| Łochocin   | "              | 122 | "        | 19  |
| Rataje     | "              | 25  | "        | 33  |
| Ronowo     | "              | 96  | "        | 80  |
| Dąbsko     | "              | 11  | "        | 62  |
| Topola     | "              | 66  | "        | 19  |
| Mroza      | "              | 140 | "        | 167 |
| Drewnowo   | "              | 11  | "        | 75  |
| Ostrowo    | "              | 2   | "        | ?   |
| Krakówek   | "              | 21  | "        | 13  |
| Wyrza      | "              | 25  | "        | 31  |
| Wawelno    | "              | 90  | "        | 55  |

## Śremsko-Średzki.

Dusina Rogaliński 76 gl., Falk —; Królików R. 46; Góra R. 166; Miechów R. 65.

## Szamotulsko-Obornicko-Miechowski.

Kasimierz ks. pr. Zietkiewicz 86, dr. Roenne —; Lindenstadt Z. 4 R. 77; Wielkowieś Z. 11, R. 161; Drzewie R. 118; Charelec Z. 53, R. 1, Studt 67; Grabiec Z. 18, R. 23; Kacelin Z. 100, R. 82, St. 21; Klesowice Z. 104, R. 8; Maryanowo Z. 52, R. 19; Radusz R. 106; N. Zattum R. 67; Muchocin R. 43; Sieraków (folwark) Z. 5, R. 27 St. 38; N. Gorzyce St. 27; Turów-Niewierz Z. 102, R. 12; Karanowo ks. Z. 17, R. 13.

## \* Ks. Arcybiskup hr. Ledóchowski.

powołany w dniu dzisiejszym na termin o 11 godzinie rano przed tutejszy sąd powiatowy, mający na rekwizycję trybunału dla spraw kościelnych prowadzić śledztwo przedwstępne w sprawie złożenia ks. Arcybiskupa z biskupiej jego godności, nie stawil się. Dowiadujemy się przytęm, że ks. Arcybiskup wystosował w dniu wczorajszym pismo do powiatowego sądu, w którym oświadcza, iż nie uważa go za kompetentnego do rozstrząsania tej sprawy, jak w ogóle protestuje przeciw prawu i kompetencji rozpoczętego przeciw sobie postępowania. Policja miejscowa zarządziła jak największe środki ostrożności, obawiając się wcale bezpotrzebnie jakich nieporządków. Szereg policyantów rozstawionym był przy ulicy prowadzącej do gmachu sądowego.

dzieci. Lecz któż to życie wypowie?? Ono się rzeczywiście wyda wkrótce legendą cudowną tym, co nie patrzali na nie. Ten dom pełen rozbitków, ta rodzina ubogich i sierót, to zajęcie najoddalenijszymi a opuszczonymi, ta troska o instytucję, o kraj, o jego dobro, to odczuwanie każdej kłębki... właściwie jej, już się nie powtórza nigdy.

Znakomitych i świętych niewiast nie brakło Polsce — ale mało, miała takich jak zgasta pani ta, co unikała oczu, co bronila się chwałę zasłużonej, której skromność obrażała część jej oddaną.

W chwilach prawdziwego gniewu pozbawia Bóg takich istot kraj nieszczęśliwy... Schodzą jedna po drugiej jak hr. Mielżyńska, te jasne ostatnie czasów naszych gwiazdy przewodnie... Ciężkość, rozstrój, zwątpienie — gruz i ruina nas otacza... Kto zastąpi tych ludzi? Dłonią może — sercem nigdy. To, co czynili, było mniejszym jeszcze nad to, jak czynili. Poszli oboje po nagrodę za cnoty... Pokój święty mogłom ich, do których narodu pobożność pielgrzymki kiedyś odprawiać będzie. Pamięć ich pozostanie w istocie dla nas wszystkich — święta.

12 stycznia 1874.

J. I. Kraszewski.

## Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 9 stycznia.

(Z komisji sejmowych. — Wnioski ks. Pawlikowa. — Sekwestr w teatrze. — Śpiewak p. Cieślowski we Lwowie. — P. Bogusławski wyjeżdża. — Prawdomówność Gazety nar.)

(T.) Komisye sejmowe pracują wczoraj i dziś bardzo pilnie. Niektóre pokończyły już sprawozdania swoje nad wnioskami i projektami sobie przekazanymi. Ważniejsze jednak sprawy jak n. p. sprawa reformy ustawy gminnej, nie przyjdzie już w tym roku pod obrady. Tak samo i sprawa drogowa i wodna. O stanie sprawy propinacyjnej wspominałem już. Komisya ją załatwiła, czy ją jednak sejm załatwi będzie w stanie i czy ją załatwi zechce? Komisya budżetowa kończy już swoją pracę, bo też i zamknięcie sesji sejmowej jest bliskie.

Komisya edukacyjna nie powzięła jeszcze uchwały, co do wniosków ks. Pawlikowa, które, jak wiadomo, żądają zupełnego zruszenia tutejszego gimnazjum akademickiego (dotychczas jest w 4 klasach niższych język ruski, a w 4 wyższych język polski wykładowym) i drugiej tutejszej szkoły „wzorowej“.

O pierwszym wniosku już pisałem. Pragnąc ugody z Rusinami, niczym nie miał przeciw temu, aby dla tej młodzieży, która chce w ruskim języku pobierać nauki istniało ruskie gimnazjum, lecz w takim razie potrzebaby koniecznie utworzenia drugiego gimnazjum polskiego. Jeżeli dla 200 uczniów chcących się uczyć w języku ruskim miałyby osobne ośmioklasowe istnieć gimnazjum, to już dla tysięcy uczniów chcących w polskim języku pobierać nauki potrzeba co najmniej dwóch ośmioklasowych gimnazjów!

Co zaś do wniosku drugiego, w którym ks. Pawlikow żąda, aby w drugiej tak zwanej szkole wzorowej, był język wykładowy ruski, przyznam się, że nie wiem co w tej mierze miałyby i mogłyby sejm uczynić. Szkoły ludowe, tak zwane pospolite, powinny być utrzymywane przez gminy, jak tego ustawa szkolna z 2 maja r. p. wymaga. Szkoła tak zwana „wzorowa“ (niegdys Musterhauptschule) jakich nowa ustawa szkolna wcale nie zna, o której wniosek ks. Pawlikowa mówi, jest wprawdzie jeszcze utrzymywana z funduszu normalnego, ponieważ jednak ów fundusz szkół normalnych staje się podług wspomnianej ustawy nową „krajowym funduszem szkolnym“ i zupełnie inne otrzymał przeznaczenie, przeto w najbliższej przyszłości przejdzie i ta „wzorowa“ szkoła na koszt gminy. Z dochodów funduszu krajowego (dawniej normalnego) w żaden sposób szkoła zwykła ludowa — a taką jest owa szkoła, której zruszenia ks. Pawlikow żąda — nadal utrzymywana być nie może, bo służy według ustawy unkwinkwienia dla nauczycieli, na wspomnienie funduszu emerytalnego, na zasiłki funduszom szkolnym okręgowym i w ogóle na wydatki, do których według ustawy nie są obowiązane ani gminy ani fundusze okręgowe. Sejm więc zdaje mi się żadnej w tej mierze ingerencji nie ma i gdyby powziął uchwałę w myśl wniosku ks. Pawlikowa, naraziłby się na to, że gmina lwowska za rok, gdy i tę szkołę na siebie obejmie, uchwałę jego obaliliby. Wniosek więc ks. Pawlikowa już dla tego, że szkoła ta tylko tymczasowo jeszcze z funduszu normalnego jest utrzymywana, przysięgam być nie może. Powtórze zachodzi pytanie, dla kogo to mianoby język polski zastępować w tej szkole językiem ruskim? Żądanie byłoby uzasadnione, gdyby przeważna większość uczniów do tej szkoły uczęszczających należała do narodowości raskiej a przynajmniej była obrządku grecko-katolickiego, co jest tu uważane za znanie narodowości raskiej. Ale tak nie jest, bo do szkoły tej uczęszcza 294 uczniów, z tych jest Polaków obrządku łacińskiego 160, ormiańskiego 2, żydów 35 a obrządku grecko-katolickiego czyli Rusinów 100, więc ledwo trzecia część Rusinów i to po największej części takich, którzy w domu wyłącznie polskiego używają języka i którym katecheta, jeżeli chce być zrozumianym naukę religii

## Hryhor Serdeczny.

POWIEŚĆ

przez

T. T. J. . .

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 267, 288, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8 i 9.)

Panna Kornela od krosienek głowę podniosła, z uśmiechem na witającego się z rodzicami patrzała, z uśmiechem do niego dłoń wyciągnęła i z pewnym rodzajem niepokojem, jakby w obawie, ażeby go kto nie uprzedził, miejsce mu obok siebie wskazała. Powodem obawy było zapewne to, że się we drzwiach ukazywał poczęli konkurencji jeden po drugim. Michał usiadł na wskazanym krześle. Dragalowy Podolak podszedł do okna i złożywszy usta jak do gwizdania, oddawał się obserwacjom nad spacerującymi po śniegu wronami. Wnuk hetański zajął miejsce obok stolika założonego albumami i udawał, że się w takowy rozpatruje. Kuzynek Gołuchowskiego stanął obok fotelepu, spoglądał na klawisze i waz zlekką muskal. Panna Kornela przemówić coś do Ukrainka chcia-

ich obrządku — stósownie do rozporządzenia grecko-katolickiego metropolity — w języku polskim wykładać musi. Czyż więc jest wniosek ks. Pawlikowa uzasadniony, czyż może być przez sejm przyjęty? I jakież byłoby następstwo takiej przez ks. Pawlikowa powziętej uchwały? Oto, że albo uchwała byłaby niewykonalna i istniała tylko na papierze, albo też ta „ruska wzorowa“ szkoła stałaby pustkami, bo rodzice dzieci zmuszanych do uczenia się w obcym im języku posłaliby je do innych lwowskich szkół ludowych, jakich obok wspomnianej istnieje we Lwowie siedm.

Nadmienie, że ta liczba szkół jest dla Lwowa zupełnie niedostateczną, że obok nich istnieje prywatna konfesyjno-protestancka i trzy konfesyjno-żydowskie szkoły, a wszystkie są przepelnione, nie mówiąc już o niezliczonem mnóstwie pokątnych szkółek żydowskich tak zwanych „Hajderów.“ Zruszenie zupełne jednej z tutejszych szkół ludowych byłoby zmniejszeniem liczby szkół tych i tak niewystarczających, szkoła tu bowiem tylko dla bardzo małej liczby uczniów byłaby przystępną.

Nie wątpię więc, że komisja edukacyjna oświadczy się w sejmie przeciw wnioskowi ks. Pawlikowa, które zdawałoby się na to jedynie zostały postawione, aby był powód do nowych żądań na „większość polską“ przesładującą Ruś.

Sprawa zarządu naszego teatru wzięła się coraz bardziej. Komitet zarządzający teatrem w imieniu towarzystwa akcyjnego, od dłuższego czasu nie płaci czynszu dzierżawnego fundacyi skarbkowskiej i winien jej już przeszło 7000 guldenów. Fundacya przyrzekała wprawdzie w razie, jeżeli w zarządzie teatralnym znajdą pewne zmiany, jeżeli stósunki komitetu uregulowane zostaną itd. zmniejszenie czynszu dzierżawnego (8000 guldenów według kontraktu rocznie wynoszącego), gdy jednak wszystkie komitetowi naznaczone terminy bezskutecznie upłynęły, wytoczyła fundacya proces o zapłatę czynszu i na mocy wyroku sądowego zaskwestrowała wszystkie dochody dramatu i opery. A stało się to właśnie w chwili, gdy już zamierzano zaniechać dalszego z hr. Ceternerem procesy i gdy komisja budżetowa uchwałała przedstawić sejmowi wniosek, by subwencją nadzwyczajną 7000 guldenów wypłacić komitetowi. Łatwo stać się teraz może, że fundacya zerwie a raczej uzna kontrakt z komitetem za zerwany, wzmnie całe przedsiębiorstwo na własną administracyę i następnie rozpisze konkurs nowy na to przedsiębiorstwo. Cóż porabia komisja przy zgrupowaniu akcyonariuszów wydelegowana?

Ulubiony dawniejszy tenor tutejszej opery a obecnie warszawskiej, p. Cieślowski, przybył właśnie na gościnne występy do Lwowa. Równocześnie śpiewaczka tutejsza p. Bogusławska, która nie umiała zdobyć sobie względów publiczności, opuszcza Lwów. Tenorzysta z Włoch przybył p. Marra (p. J.... z Krakowa) wystąpi dopiero później na naszej scenie, gdyż uczy się tekstu polskiego oper, dotychczas bowiem śpiewał tylko po włosku.

Jeszcze słówko. Mówię kilkakrotnie o znanym petycyi klubu postępowego, którą potępiłem tak stanowczo i tak dla każdego (chcącego rozumieć) zrozumiale wyraziłem obawę, czy skutkiem tej petycyi klub postępowy nie upadnie. W jednej z korespondencyi ostatnich zaś, widząc, że obawy moje nie były uzasadnione, napisałem co następuje:

„Pomimo niezadowolienia wspomnianą petycyą wywołanego, wystąpiło dotychczas z klubu tylko dwóch członków, natomiast wstępuje wielu nowych, a co jest pocieszającym, że między zgłaszającymi się jest znaczna liczba żydów, chcących należeć do klubu postępowego polskiego.“

(Napisałem tu najszerszą prawdę. Do chwili, gdy powyższe słowa pisałem wystąpiło było tylko 2 członków z klubu, a to pp. Benoni i Wiszniewski. Temi dniami wystąpił trzeci, a to słusarz tutejszy i radny p. Momocki. Nazwiska jedenastu osób, między którymi jest siedmiu żydów, mógłbym także podać.)

Powyższe doniesienie moje podaje dzisiejsza Gazeta narodowa w następujący sposób do wiadomości publicznej:

„Korespondent lwowski Dziennika Poznańskiego, który sam jest członkiem klubu postępowego, stara się w jednej ze swych korespondencyi przekonać, że przeniesienie się zasadzie narodowego samostanowienia, nie klubowi w opinii publicznej nie zaszkodziło, i że owszem wzrastać poczęła, wielu bowiem żydów zapisało się na jego członków.“

Podziwiacie wraz ze mną prawdomówność referenta Gazety narodowej, który tak wiernie i bezstronnie zawiadamia swoich czytelników o tem, co inne dzienniki donoszą!

## Lwów, 11 stycznia.

(Dziewiętnaste posiedzenie sejmowe.)

(T) Dwa odbyły się wczoraj posiedzenia sejmowe. Sejm chciałby w ten sposób wynagrodzić stratę czasu, spowodowaną świętami. Petycyi weszło mnóstwo. Wiele dotyczy spraw gminnych.

Ja; nagle jednak serce jej mocno zabiło, schyliła nad krosienkami głowę i szczerze poczęła. Panowałoby milczenie w salonie, gdyby nie Michał, którego rozmowy z konkurentkami w doskonały wprawiły humor. Rozpływając się w ławie i o to, jak się po tańcach spało:

— Nie ma pani zamiaru jakiego? zagadnął.

— Mam zamiar skończyć tę poduszkę dla tatka, a po skończeniu jej zacząć coś innego.

— Zamiary takie poziomie! zawołał młodzieniec z powagą żarliwą. Niech się pani zdoła na wznioślejsze jakie....

— Sama nie zdołam. Proszę mi ukazać.

— O! jakżebym pragnął, żeby kto ukazał mnie!

— Zgadzę się w panu pragnienie to wzięło?

— Ztąd, że nim się do salonu dostanę, spadły na mnie trzy zapytania, przez każdego z tych panów (tu ukazał oczami na konkurentów) z osobna zadane: „pan w zamiarach?“

Pannę Kornelę do wielkiej relacyi ta pobudziła wesołość; śmiała się poczęła serdecznie, tak dalece, że wyjść musiała na chwilę, wychodząc jednak szepnęła Michałowi:

— Niechże pan miejsca przy krosienkach nie opuszcza, ażeby nie zajął go „zamiar który.“ Ach! jakże oni mnie nudzą śmiertelnie.

Po chwili powróciła i pomiędzy dwójkiem tych młodych ludzi zawiązała się gawędka półgłosem, przepłataną wybuchami śmiechu, raz ze strony jej, znów ze strony jej. Michał spał dociępy niby z rękawa.

Konkurenci zabawiali się rozmową poważną z takim i mamą o pogodzie tej co była, o pogodzie tej co będzie, o zesłanym śniegu i o innych tym po-

Gros interpeluje: co się dzieje ze sprawą propinacyjną. W imieniu komisji odpowiada dr. Madejski, że ona już prace swoje ukończyła i że je wniesie temi dniami przed sejm.

Do laski marszałkowskiej weszły nowe dwa wnioski. Ks. Króla: aby sejm wezwał rząd o podwyższenie plac (kongruz) proboszczom i wikaryuszom, a dra Mayera, aby krakowski instytut techniczny rozdzielić na dwie specjalne szkoły.

Na porządku dziennym sprawa założenia we Lwowie szkoły leśniczki, czyli jak wydział krajowy i komisja się wyraża: szkoły leśnej we Lwowie. Sprawozdawca ks. Adam Sapieha. Rozprawy bardzo ożywione obracają się około pytania: czy szkoła ta leśna ma być jak chce p. Skwarczyński w leśnicy, czy jak chce komisja we Lwowie we własnym budynku. Pro i contra mnóstwo argumentów. Chrzanowski, Golejewski, Grocholski itd. przemawiają przeciw proponowanemu przez Skwarczyńskiego poprawkom. W końcu sejm odrzuca poprawki i przyjmuje wnioski komisji tej treści:

1) Sejm postanawia założenie szkoły leśnej, uznaje ją za zakład krajowy przez ministerstwo rolnictwa subwencyonowany.

2) Szkoła jest stałą, średnią szkołą gospodarstwa leśnego, założoną we Lwowie we własnym budynku z odpowiednim gruntem na szkółki leśne.

3) Szkołą zarządza kuratorium złożone z delegata rządu, wydziału krajowego i Towarzystwa gospodarczego.

4) Ciało nauczycielskie składa się z dwóch profesorów stałych i pomocników. Profesorów mianuje wydział krajowy, a zatwierdza minister rolnictwa. Profesorowie mają prawa i obowiązki urzędników krajowych.

5) Sejm postanawia do uchwalonych już (w r. 1872) 3,000 rocznie dodawać 2000 na utrzymanie szkoły, zaś jednorazowo daje 3000 na założenie szkoły. Wydziałowi poleca wejść natychmiast w rokowania z rządem o uzyskanie niedostającej jeszcze kwoty jako też przyrzeczonej subwencji 7,000 na założenie szkoły, która ma wejść z przyszłym rokiem szkolnym w życie.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie projektu rządowego do ustawy wodnej. Odesłano go do komisji prawniczej.

Nastąpiło sprawozdanie o pożyczce krajowej. Sprawozdawca hr. Henr. Wodziecki. Pożyczka 6 milionów w roku przeszłym zawotowana nie została przez wydział zrealizowaną, a to raz z powodu fatalnych zesłorocznych stósunków finansowych, powtóre z powodu, że rząd nie chce uwolnić tej na budowę dróg rozpisanej pożyczki od podatków. Wydział krajowy rozpiął jedynie pożyczkę 1,600,000 na zapomogi i uzyskał 1,245,500 po kursie 82 proc. Owoż komisja wnosi, by 1) sejm polecił wydziałowi zrealizowanie reszty pożyczki w roku przeszłym dozwolonej, pod warunkiem wszakże — jeżeli ta pożyczka uwolniona zostanie od wszelkich podatków i opłat. Nad sprawozdaniem komisji i jej wnioskami toczyły się rozprawy bardzo żywe, które trwały do późna wieczór, a zabierali w nich głos pp. Gros, Badiński, Majewski, Grocholski, Golejewski, Chrzanowski, Zyblikiewicz, Laskorz i t. d. W końcu jednak przyjął sejm wnioski komisji budżetowej.

Posel Gniwosz, który interpelacyę swoją z powodu wadliwego sposobu zestawiania budżetu i w ogóle całej rachunkowości tak srodo zaatakował wydział krajowy, postawił wniosek, aby i jego interpelacyę i odpowiedź wydziału krajowego odesłać do komisji budżetowej, z poleceniem ułożenia zasad, według których na przyszłość należy układać budżet i zamykać rachunki w sposób ułatwiający kontrolę administracyjną. — Wczoraj wieczór więc przyszedł wniosek Gniwosza do pierwszego czytania. Wnioskodawca, w dłuższej, dobrze obmyślanej mowie, surowo, lecz obiektywnie skrytykował dotychczasową rachunkowość wydziału, zarzucając jej brak wszelkiego systemu i wykazał niezbędną potrzebę poczynienia w tym względzie zmian. Wniosek jego został bardzo znaczną większością przyjęty.

Następnie referował p. Szczepański w sprawie ugody z reprezentacyą miasta Lwowa przez wydział krajowy w celu unormowania stósunku gminy miasta Lwowa do szpitala powszechnego zawręć się mającej. Wnioski komisji administracyjnej zostały bez dyskusji przyjęte.

Także sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszy indemnizacyjnych przyjęto bez rozpraw do wiadomości i zatwierdzono wnioski komisji. Dodatki do podatków na indemnizacyę będą i w tym roku wynosić 51 centów od jednego guldena podatku.

## NIEMCY.

\* Berlin, 13 stycznia. Wiadomości o rezultacie wyborów do parlamentu napływają ciągle jeszcze, tak że dotąd nie można mieć jeszcze zupełnego poglądu na ogólny rezultat wyborów. Z tego przecięt, co do-

dobnych osobliwościach. Co im się dzieć musiało, patrząc na poufną gawędkę Ukrainca z panną milionową opis tego pozostawiam doświadczoneму jakiemu psychologowi.

Podano do herbaty.

Przy herbach pan Michał bawił dobrym humorem towarzystwo.

Na kolacyę nie czekał, ponimo, że go i pan Baltazar i pani Domicela zatrzymywali, zaklinając na rany Chrystusa pana.

— Ale to nie raz ostatni? — zapytała panią.

Michał skłonił się z akcentem obiecującym.

— Przez karnawał będzie u nas wieczorków kilka — odezwała się pani Baltazarowa.

— Spodziewam się, że... tego... nie drapniesz nam jak w roku przeszłym — dodał pan Baltazar — i nie będziesz się drożył osobą swoją.

— Nie mam osoby mojej za artykuł drogi nadzwyczajnie — odparł młodzieniec wesoło.

— Tęm bardziej, tęm bardziej — podchwycił pan Pakościński. Udziału jej nam.

— Cóż po mnie na wieczorkach!

— Co po tobie, to do ciebie nie należy, trzeba tylko żebyś wiedział, że prosimy cię szczerze.

Panna Kornela z wyrazem wdzięczności w oczach na ojca spojrziała i serdecznym uściskiem dłoni młodzieńca pożegnała.

Miała ona, jak z czasu balu wiemy, coś mu powiedzieć. Powzięła była w głębie tym postanowienie niezłomne. Gdy jednak przyszło co do czego, nie powiedziała nic a to z tej zapewne przyczyny, iż do powzięcia postanowienia zmusił ją smutek młodego

ciężko, okazuje się, że stronnictwo narodowo-liberalne znaczną odnoślo porażkę i frakcyja klerkalna jak i socjalno-demokratyczna przeprowadziła znaczną ilość postów. Mianowicie Bawaryja nie szczerzył dostawia kontyngens posłów o klerkalnych przekonaniach. National Ztg. nie posiada się w skutek tego z oburzenia na brak agitacyi w łonie liberalnego stronnictwa i z żalem zapisuje porażkę Niemców w W. Ks. Poznańskim, gdzie, jak pisze, nawet w obec Polaków nie mogli Niemcy zszeregować się w jeden zastęp wyborczy. Urzędowy wykaz rezultatów wyborów ukazał się dopiero w dniu jutrzejszym, t. j. w czwarty dzień po dokonanych wyborach.

Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu zniżenie podatku od mączki w trzecim czytaniu i przystąpiła do obrad nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. W obradach tych poruszył jeden z komisarzy Izby myśl zniżenia opłat, składanych przy egzaminach i pokrywania ich z funduszy państwa, czemu bynajmniej nie opierał się minister sprawiedliwości, tak że odpłat opłaty te pobierane od kandydatów zgłaszających się do egzaminów na rzecz egzaminatorów, płacone będą z kasy państwa, skoro projekt powyższy otrzyma ostateczną sankcyę. Projekt ten przekazano budżetowej komisji.

Rada związkowa odbyła w dniu wczorajszym plenarne posiedzenie, na którym zajmowała się najwyższym trybunałem handlowym.

Germanii donoszą z powiatu Geldern, że na rozkaz król. regencyi otrzymał burmistrz miasta Weeze, hr. Loë, dymisy, z powodu, że nie doniósł rejeneyi o obsadzeniu urzędu miejscowego kapłana. Prawa majowe znajdują tym sposobem coraz rozciągalsze zastosowanie.

Goście angielscy opuścili już stolicę Niemiec i udali się do Petersburga.

## WŁOCHY.

\* Rzym, 10 stycznia. Kölnische Ztg. podaje tekst dokumentu, o którym wczoraj już wspomnieliśmy, a który ma być „konstytucyą“ przyszłego wyboru papieża. Począyna się słowami: „Apostolici sedis munus“ i brzmi w polskim przekładzie:

Pius, biskup, sługa Boga, ku wiecznej pamięci.

Mniemamy, że leży to w zakresie urzędu i szczególniejszego obowiązku stolicy świętej, aby stać na straży tak teraźniejszej jak i przyszłej jej nienaruszalności. Ponieważ zaciekleść naszych nieprzyjaciół ima się wszelkich środków mogących przynieść szkodę wolności wykonywaniu świętego urzędu, przeto z Bożą pomocą i łaską będziemy się mieli wszędzie na baczności, by takowy uchronić i utrzymać nienaruszoną. Aby atoli takowy i po naszej śmierci nie uległ jakiegokolwiek szkodzie, aby się stać mogło w tedy, gdyby usiłowano w jakibądź sposób przeszkodzić lub utrudnić zebranie wyborcze, przeto zniwołani jesteśmy poczynić co do wyboru następcy na najwyższą stolicę Piotrową pewne ostrożności. Sądząc z tego mianowicie, czego dopuszczają się ludzie, co nieprzyjacieli wierze katolickiej, i oszołomieni wiatrem prądu światowego dźwierzają w swym ręk ster rządu, w krajach zagranicznych przeciw naszym czcigodnym braciom biskupom, wszystkiego dziś należy się spodziewać. Oni to dyszą w swym sercu już teraz niezawodnie na to, aby w przyszłości żadnego nie obrać papieża, lub takiego, po którym spodziewają się, że będzie na rękę niegodziwym ich planom.

Z tego powodu idziemy dziś za przykładem naszego poprzednika szczególniej pamięci, papieża Piusa VI, który również znajdował się w największych utrapieniach, a który aby przysięść w pomoc zagrożonej chrześcijańskiej Rzeczypospolitej nie opuścił rąk, ani zaniedbał uczynić według sił najlepszych to wszystko, co było mu do uszczuplenia tak od obecnych jak i przyszłych niebezpieczeństw.

Patrząc się na wzmagające z dniem każdym coraz to nowe i coraz większe trudności, wyznajemy, że obecne położenie nowych wymaga ograniczeń. Z tych i innych powodów chcemy za pomocą niniejszego pisma poczynić co potrzeba, aby po naszej śmierci w sposób łatwiejszy i przynależną szybkością mógł być obrany papież rzymski, niż to stałoby się mogło, gdyby, przestrzegano punktualnie owe ceremonie i uroczyste obrzędy, jakie towarzyszyły zwykły tak pełnej wagi czynności.

Mając to na względzie, chcemy usunąć i usuwamy na mocy własnego naszego postanowienia i naszego apostolskiego pełnomocnictwa nie tylko owe ustawy, które mówią o miejscu, na którym odbyć się ma akt wyborczy, to jest tam, gdzie umarł rzymski papież, lecz i inne, które dotyczą ceremonii i zwyczajów nie koniecznych do ważności i istoty wyboru kanonicznego. Wprawdzie wiemy dobrze, że o ile nie stoją na przeszkodzie żadne lub tylko nader odległe przeszkody i niebezpieczeństwa, owe ustawy muszą być przestrzegane z największą przecznością i godnością a pouczają nas o tem konstytucyą „Ubi periculum“ nadaną przez Gregorza X na emukunicznym soborze w Lugdunie, nie mniejż inna Klemensa V: „Ne Romani“, którą również obwieszczone na ogólnym soborze obradującym r. 1311 w Vienne; dalej konstytucyą Klemensa VI z r. 1351: „Licet in constitutione“, Piusa IV w r. 1562

człowieka i wyobrażało się jej, że on pocieszenia potrzebuje. Gotowa więc była pocieszać go. Przybył wszakże wesoły. Potrzeba pocieszenia upadła sama przez się i panienka to co powiedziała miała, zatrzymała dla siebie. Nie na zawsze jednak. Odłożyła rzecz na później — do chwili sposobniejszej... do pierwszej okazji. Zdawało się jej zapewne, że jeszcze kiedyś Michał z wyrazem smutku na obliczu wystąpi.

Jeżeli się jej tak w rzeczy samej zdawało, to zawiódła się.

Pan Michał nie prezentował się jej już więcej ze smutkiem na twarzy.

Bytność jego na herbachie w obecności trzech konkurentów dała niejako nastroj zachowywania się jego późniejszemu. Jak raz ubrał się w maskę dobrego humoru, tak już jej nie zrzucił więcej. Było mu w niej wygodnie. Co się w duszy jego działo, to zachowywał dla siebie samego; przekraczając zaś próg domu zakajowieckiego, wciągał uśmiech na twarz, jak się wciąga rękawiczkę na rękę i konserwował go tak długo, ażeby uśmiechem zęgnąć gościnne gospodarstwo.

Strzyż boku go obserwował.

Trzej konkurenci, z którymi przelotną zrobiliśmy znajomość, wisieli przy pannie przez cały karnawał. Po karnawale odpadli. Podolak i Wołyniak odjechali, odwołując harbuzy formalne. Galicyanin dostał harbuza także i w dodatku musiał go pan Baltazar swojemu odesłać koźmi i dać rubli kilkanaście na opłacenie kosztów podróży do granicy. Pozostało jeno po nich wspomnienie w wyrazie: „zamiar“ i w przyszłości „niby.“

— Czy nie „niby zamiar“ jaki? — zapytywała

„In eligendis“ i dwie Grzegorza XV z r. 1621: „Aeterni Patris“ i „Decet Romanum Pontificem“ — a w końcu Urbana VIII: „Ad Romani Pontificis“ z roku 1626 i Klemensa XII: „Apostolatus officium“ z roku 1697; skoro atoli okoliczności obecnie tyle się zmieniły, że wszystkiego należy się obawiać ze strony tak tych chytrych mgłów, którzy chcą aby ich nazywano katolikami, jak i tych, którzy należą do obozu kacerzy, przeto uwalniamy naszych braci kardynałów świętego rzymskiego kościoła w ogóle i każdego z osobna od owych zobowiązań przysięgi, które im związani zostali do przestrzegania tego wszystkiego, co w rzeczonych zawarte jest konstytucyach i uważamy ich niniejszym za uwolnionych od tej przysięgi. A to cośmy powiedzieli, odnosi się nie tylko do tego zgromadzenia, które przyjdzie bezpośrednio do skutku po naszej śmierci, lecz i do następnych, gdyby cokolwiek zdarzyć się mogło aby przeszkadzało naszym następcom bądź to z powodu przedwczesnej śmierci, bądź też z jakiego innego względu, poczynić należy za pomocą osobnej konstytucyi niezbędne ostrożności.

Ponieważ atoli wiemy, że na mocy konstytucyi apostolskich, a przedewszystkiem Pawła IV „Quum secundum“ najcięższe tego dotykają kary, toby się ważył jeszcze za życia i bez wiedzy papieża, omawiać się co do wyboru jego następcy, przeto rozwiązujemy kardynałom świętego rzymskiego kościoła w rzeczach tych ręce o tyle, że wolno im jest jeszcze za życia naszego rozważyć dokładnie to wszystko, co by mogło świętość sprawy pogodzić z praktycznym pospiechem.

Przeto wolno im jest bezkarnie omawiać się co do oznaczenia dnia przyszłego aktu wyborczego, zatrzymywania lub zniesienia klauzury, jednym słowem brać pod rozwagę to wszystko, co odnosi się do wczesnego, wolnego wyboru najwyższego kapłana. Co się tyczy miejsca, gdzie ma być zwołane zgromadzenie wyborcze, to w tej mierze wolno jest temu, któremu po naszej śmierci przysługuje ku temu zwyczajnie prawo, w razie gdyby w Rzymie, czego się właśnie obawiamy, nie mogło obradować swobodnie i bezpiecznie rzeczne zgromadzenie, przeniesieć to do księstwa Monaco, lub do jednego z miast francuzkich, lub nawet na Maltę, jeśli tylko jest pewność, że tu czy tam, nie będzie zebranie pozbawione owej zupełnej wolności, jaka jest konieczną do ukończenia tak wysoce uświęconego dzieła.

Obok tego zastrzegamy wyraźnie, jak to zresztą czynili wszyscy nasi poprzednicy, że żadnemu z kardynałów świętego rzymskiego kościoła nie jest dozwolone, jak długo łaska wszechmocnego Boga utrzymuje nas przy życiu, omawiać się i naradzać co do osoby tego, który w przyszłości ma zasiąść na stolicy apostolskiej.

Skoro powyższa sprawa jest jak największą doniosłością i od wczesnego wyboru najwyższego kapłana zależy bezwzględnie jedność jak i spokój katolickiego kościoła, z tego więc powodu na mocy naszego Apostolskiego urzędu nakazujemy wszystkim kardynałom św. rzymskiego kościoła i każdemu z osobna, powołując się na przynależne im posłannictwo i pod karą ekskomunikacji, aby tej naszej konstytucyi byli posłusznymi i wszystko, co w niej zawarte wykonali z całą pilnością i obojętnością.

Kończymy słowami naszego poprzednika szczęśliwej pamięci Piusa VI, niezwyčajnego kapłana, słowami zamieszczonymi w konstytucyi jego: Quum Nos superiori anno“:

„Na pamięć zmiłowania Bożego, na miłość św. Ducha rozlaną w sercach naszych i na świętość przysięgi, którą związał się każdy przyjęty do św. grona kardynałów ku obronie kościoła Chrystusowego aż do krwi rozlewu, napominamy każdego z osobna, jak i wszystkich razem, aby w chwili tak wielkiego niebezpieczeństwa dla chrześcijańskiej religii, poświęcili osobiste zapatrywania ości Bożej i spokojowi kościoła, i z chętnym umysłem o to tylko się starali, aby łódź Piotrową za długo nawalniami w tę i ową rzucaną stronną, pozbawioną sternika, nie była narażoną na niebezpieczeństwo, aby cały świat katolicki w obec tylu widoków, wychodzących zewsząd na pożarcie owieczek, nie był z osobistych względów pozbawiony pasterza i obrońcy, który stanąć może w jego obronie. Możecie być o tem przekonani, że chociaż wierność swą na wielką cześć kościoła okazaliście znośnięciem cierpliwym tak wielu i tak wielkich utrapień dla Chrystusa, to przecież nigdy nie dacie większych dowodów wierności waszej, jak, gdy w jednomyślniej zgodzie przez szybki wybór najwyższego kapłana, okażecie, że nie zważając na własne korzyści, postanowiliście całą waszą uwagę zwrócić li tylko na spókoj kościoła, zbawienie chrześcijaństwa i niebezpieczeństwo, na jakie obecnie świat cały jest narażony.“

Dan u św. Piotra w Rzymie, w r. Narodzenia Chrystusa Pana 1873, w dniu 28 maja, Naszego Pontyfikatu 28 roku.

## OŚWIATA LUDOWA.

W dniu wczorajszym odbyła Dyrekcya Towarzystwa Oświaty Ludowej plenarne posiedzenie, na którym obok załatwienia spraw bieżących uchwalila nadto wysłać biblioteczki dzieł oświaty Towarzystwom przemysłowym, które o to do Dyrekcji zgłosiły a mianowicie Tow. Przemysłowemu w Nakle, Byd-

panna Kornela, ile razy nowa jaka, podejrzana o kuszenie się o milion figura pojawiała się na posadzkach zakajowieckiego domu.

— „Zamiar niby“, jak mi Bóg miły!... — wołał Michał tonem żartobliwym, odpowiadając pannie Pakościńskiej.

Bywał dosyć często i wszedł z panienką w stósunki zażyłości poufatę, z którą dobrze było im obigoj.

Czas zaś — czas, ów lekarz nad lekarz — swoje robił, zblizniał i goił ranę, z którą pan Michał do Grobelski przyjechał. Z razu Ukrainiec nudził sobą, rady sobie dać nie mógł, po sto razy zrywał się, chcąc odjeżdżać, i po sto razy, niby rumaka w pędzie silna ręką jldżca osadzało go na miejscu zapytanie:

— Po co?...

W rzeczy samej, nie było po co. Do pojenia się trucizną nadawały się tak samo Grobelska jak Motyl-nica i różnica cała polegała na tem, że nie mógł jej widywać, że nie mógł każdego wieczera chodzić pod chatę. Miał jednakże, pomimo że się kochał, zastanowienia na tyle, iż uważał, że to i lepiej. Czuł bowiem i uznawał potrzebę kuracyi, tak dla siebie, jak dla niej — dla niej mianowicie, w której spostrzegł, jak mu się zdawało, symptomata wzajemności. Pochlebiali mu to i zarazem niepokoiło. Napawało go to rozkoszą i zarazem straszło. Bardziej przeto dla niej, aniżeli dla siebie, rad był temu, że miejsce pobytu jego od chaty Hryhora mil dwadzieścia oddziela i że go stryż zatrzymuje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

głoszący, Skalmierzycach, Czepiniu, Łagiewnikach, Krotoszyńcu i innych.

Biblioteki te składają się z książeczek doborowych, przez Dyrekcję przejranych i do bibliotek zaleconych. Składają się z kilkudziesięciu dzieł wartości około 40 tal. Nadto postanowiono zwołać walne zebranie w końcu p. m. a przed tymczasem wygotować sprawozdanie z całorocznej czynności Dyrekcji i rozstrząsać je członkom.

Na oświadczenie otrzymało Towarzystwo oświadczenie Dyrektora p. Alfonsa Oświecimskiego tal. 73 a mianowicie składki z Grabowa, z Mikstata i innych miejscowości powiatu ostrzeszowskiego tal. 33, oraz od p. Aleksandra hr. Szembeka z Słupi tal. 20 i tyle od p. Piotra hr. Szembeka.

## Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

**London, 12 stycznia.** Według wiadomości nadesłanych tutaj z Rio de Janeiro, uznał wyższy sąd winnym przestępstwa przeciw jednemu artykulowi konstytucji biskupa z Pernambuco. Biskup aż do ostatecznego ukończenia zarządzonego przeciw niemu postępowania ma wzięty być pod areszt.

**Madryt, 13 stycznia.** Kartagena została zajęta. Fregata powstańcza „Numancia”, na której pokład schroniła się junta rewolucyjna, stacza właśnie walkę z flotą admirała Chicaro.

**Madryt, 13 stycznia.** Proklamacja jeneralnego kapitana poleca ochotnikom wydanie broni i donosi, że wszyscy, którzyby ośmielili się działać inaczej, oddani zostaną pod sąd wojenny; rewizja po domach za bronią rozpocznie się jutro.

W Barcelonie trwa dotąd, jak donoszą z Figueras, walka z powstańcami.

**London, 13 stycznia.** Biuro Reutera donosi, że agitacja polityczna w Panamie wzrasta się ciągle. Przedstawiciel Francji miał oświadczyć, że będzie popierał odstąpienie Panamy Stanom Zjednoczonym, mimo że rząd Nowej Grenady zaproponował mu odstąpienie Panamy na rzecz Francji. Sądzą, że rząd Nowej Grenady nie uczyni w tej mierze żadnego kroku stanowczego.

## TEATR POLSKI W POZNANIU.

(Bezinteresowni, komedia Z. Sarnieckiego. — Radziwiłł w gościnie, przyświełał anegdota J. I. Kraszewskiego. — Halka St. Moniuszki.)

W przeszłą sobotę po raz pierwszy przedstawiono na scenie naszej komedya Bezinteresowni p. Z. Sarnieckiego, z którego dwoma komedjami tj. Febris aurea i Kalcya mieliśmy sposobność zapoznać się za poprzednich dyrekcyj. Sąd nasz o nich w ogóle nie był przychylny — i o Bezinteresownych, która jakkolwiek nie porównanie lepszą jest od wymienionych, z pewnymi modyfikacjami możemy tylko powtórzyć to samo. Grzeszy ona, jak i tamte brakiem akcyi i zbyt rzadką rozwlekłością, czego nie wynagradzają niektóre sceny, po mistrzowski nakreślone. Mimo więc myśli zdrowej i uczciwej, na jakiej osnuta jest komedya, mimo kilku charakterów z fotograficzną prawdą nakreślonych, całość z powodu braku akcyi, powtarzamy, a długich nieraz tyrań, nie czyni należytego wrażenia. Treść komedji tej następująca: Amelia (p. Heneman) siostra, posiada ogromny majątek — nie wiec dziwnie, że o wględy jej starszą się na lasce jej żyjące siostra jej cioteczna czy wujeczna p. Artemiza Koczkońska (p. Gajewicz) oraz córka tej ostatniej Antosia, pierwsza pobożnie wdychająca, druga, mimo młodości hipokrytycznie się ją za a cennie ją oszukując do tego stopnia, że stara się jej odbić Adolfa Czarnieckiego (p. Mikulski), jednego z tych młodzieńców, który umiarkowawcy na hulknę cały majątek, utrzymywany jest przez L. Miskę (p. Mikulski) kłaniając miłość dla niej, a którego Amelia całym sercem, złudzona pozorami jego szlachetności niekochająca. Do tej galeryi osób dodaje nam Zawracanego (pan Werner) jego żonę (p. Wesiołowska) i syna Leona (pan Bolesławski), typ prawdziwych parafian, którzy obok wszelkich pozorów dobroduszości tylko własny interes mają na celu, jak niemiennie staro kawałera Kadzińskiego (p. Cybulski), który również na ustach mając bezinteresowność pośredniczy w najbrudniejszych sprawach, byle zysk dla siebie zdobyć. Oż w takim kółku obraca się zająca szlachetna Amelia; kółko to bezinteresowne zastawia na nią sieci, których unika, dzięki swemu staremu służącemu Janowi (p. Wojdałowski), dzięki bratu swemu cioteczemu Stanisławowi (p. Jankowski); ostrzegają ją oni o nikczemnym charakterze Adolfa, a wreszcie w przytomności tejże, tr. Miska wyrzeka mu jego fałsz i podłość, Amelia zrywa z nim a Leonem, który poprzednio konkurował o Amelię, dowiedziawszy się, że Antosia pozyskała od niej połowę majątku, jako bezinteresowny łączy się z nią związek małżeński. Amelia udaje się na wieś w samotność, aby nie stykać się z ludźmi, w duszy których egoizm i interes materialny guszy wszelkie szlachetne aspiracje. Podaliśmy zaledwie tkanie treści — niepodobna nam dla mnogości strzęsć wszystkich szczegółów, a szkoda, bo jakkolwiek całość jest słabą, szczegóły a zwłaszcza niektóre sceny nakreślone wyborze odznaczają się prawdą a żywym humorem.

Co do gry — to dla całości musimy wyrazić nasze uznanie a szczególnie podnieść grę p. Heneman i Mikulski; z tych gra pierwszą w trzecim zwłaszcza i czwartym akcie była zarzutem a scena zemienia wyborna; dobrze było by, żeby artystka ta głosiła mowa, czem grzeszyła zwłaszcza w pierwszym i drugim akcie. P. Mikulski, jak zwykle, dobrze się z zadania swego wywiązał, podobnie p. Wesiołowska. Zadowolniając się też wywiązała z maleńkiej swej roli p. Gajewicz, czego nie możemy powiedzieć o p. Biron, która mimo to i uczyniła wszystko, co mogła, nie sprostała roli Hipokryty, bo talent jej skierowany do roli naiwnej.

Co do artystów w komedji tej występujących tylko pochwalnie o grze ich mówić możemy prócz p. Jankowskiego, który nie może się pozbyć monotoności i sztywności, w skutek czego gra jego wychodzi blado. — Przytem posiadając bardzo piękny i wdzięczny głos nie używa go trafnie i zbyt cynicznie patosiem w najprostszych scenach przesadza. Cokolwiek bądź znać w nim widoczny postęp — i mamy nadzieję, że wyrobi się na bardzo utalentowanego artystę, bo materiał jest ku temu wielki.

W niedzielę w obec licznej zgromadzonej publiczności grano w teatrze letnim: Radziwiłł gościem; komedya ta jest naszej publiczności znana — treści więc jej nie przywołamy, powiemy tylko, że twór ten tryskający od początku do końca nie wymuszonym, skrajnym się humorem odegrany był wybornie a szczególnie p. Zawojki w roli tytułowej i p. Werner jako Kurewicz grali koncertowo, utrzymując od początku do końca publiczność w jak najweselszym usposobieniu.

W poniedziałek wreszcie po raz osiemnasty Dyrekcja teatru tutejszego dała na rzecz Tow. pomocy naukowej dla dziewcząt pols. operę narodową: Halkę. I znów publiczność zapieła teatr od dołu do góry — a wiele jeszcze osób ze smutkiem bez bileto do domu powrócić musiało. Bilety na parę godzin przed przedstawieniem już rozkupione. Wykonanie opery tej było wzorowe. I p. Macharyńska i pp. Kozłowski i Horbowski byli w jak najlepszym usposobieniu — publiczność też oklasków im nie szczędziła. I chory nawet ta razą lepiej dopisywały jak zwykle. Przedstawienie to „Halka” miało być ostatnie — tymczasem dowiadujemy się, iż Dyrekcja, ulegając licznym żądaniom, zamierza jeszcze raz operę tę wystawić — jaką to wiadomością dzielimy się z czytelnikami naszymi.

## Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

**Madryt, 14 stycznia.** General Dominguez wkroczył dziś ze swym sztabem do Kartageny. Pewna część wojsk obłężniczych udała się już przeciw karlistom do Walencji i Aragonii.

**Madryt, 14 stycznia.** Wiadomość o zajęciu Kartageny jest stanowczą.

**Paryz, 14 stycznia.** W komisji konstytucyjnej oświadczył się ks. Broglie za tem, aby każdy uprawniony do głosowania liczył najmniej lat 25 i przez lat 3 zamieszkał w gminie odnośnej. Ułożenie listy wyborczej ma nastąpić na podstawie list podatkowych.

**Paryz, 14 stycznia.** „Numancia” wraz z pozostałymi na jej pokładzie powstańcami zawięła do portu Alersekiej i poddała się władzom francuskim. Między jeńcami znajdują się Contreras, Galvez i inni członkowie junty i dowódcy powstania.

**London, 14 stycznia.** Biuro Reutera donosi, że fregata powstańcza „Numancia” przebiła się z 2,500 powstańcami przez pięć fregat dowodzących i wydostała się szczęśliwie na otwarte morze.

## Prywatne telegramy Dziennika Poznańskiego.

**Pleszew, 14 stycznia, o godzinie 12 minut 20.** W okręgu pleszewsko-wrzesińskim otrzymali głosów: Władysław Taczanowski 10,404, minister Falk 2,290.

**Rawicz, 14 stycznia, o godzinie 11 minut 31.** Książę Czartoryski wybrany 7359 głosami, książę Hatzfeld miał 5169 głosów.

**Świeć, 14 stycznia, o godzinie 12 minut 15.** Obrany w świeckim okręgu Parczewski 5405 głosami przeciw Görlich, który otrzymał 5325 gl.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 14 stycznia.

— \* **Od Dyrekcji Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich** otrzymaliśmy, z prośbą o zamieszczenie, następujące pismo: „Dyrekcja Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich wyznurza niniejszem w imieniu Towarzystwa najszerzej podziękowanie Dyrekcji Teatru polskiego za przyjęcie w pomoc szczupłym zasobom Towarzystwa przez danie na korzyść takowej opery narodowej: Halka, w skutek czego fundusz Towarzystwa zwiększył się o talarów 198 sgr. 22 fen. 3, jak niemiennie składa serdeczne podziękowanie wszystkim artystkom i artystom, którzy w przedstawieniu powyższem udział wzięli.

Poznań, dnia 13 stycznia 1874 r.  
Dyrekcja Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich.”

— \* **Teatr Polski.** Dziś w teatrze miejskim uwieczniona pierwszą nagrodą komedya J. Narzyńskiego: Pozytywni; w sobotę Sobkowi za zagrodą melodramat Mozentala przerobiony przez E. Błotnickiego, wielkiego powodzenia na zagranicznych i naszych scenach zyskujący.

— \* **W sobotę wieczorem** pomiędzy godziną 6 a 7 zapadło się przy Półwiejskiej ulicy nr. 9 pudło od śmieci obok stajni stojące. Ogień ztąd powstał, który przy sprzyjających okolicznościach mógł szerokie przybrać rozmiary i wielkie wywołać straty, spostrzeżony został przez właściciela domu i ugaszony.

— \* **Obywatel tutejszy**, który choremu psu swemu onegdaj po południu wlewał kilka łyżek lekarstwa, został przez niego ukąszony. Dla jego uspokojenia stwierdzili natychmiast lekarze, że pies na żadną nie cierpiał zaraził chorobę a szczególnie nie na wściekliznę. — Tegoż dnia ugryzł koń doróżkarski przechodzącego urzędnika pocztowego i kupca. Łagodne to z natury zwierzę nacisnęło się kasać w skutek częstego drażnienia. Policja zakazała nadal używać konia tego do doróżek.

— \* **Doniesienia policyjne.** Znalezione 7½ sbr. i portmonetkę małą z czerwonej skóry z 13 sbr. 6 fen. Przybłąkały się dwa osły i wyżeł z obrozą i kagańcem.

— \* **Sędzia powiatowy p. Rndt** z Kępna mianowany został sędzią przy berlińskim sądzie miejskim.

— \* **Wedle doniesienia Ostdeutsche Ztg.** złożony został w tych dniach w urzędzie nauczyciel religii przy seminarium nauczycielskim w Paradyżu k. lie. kadzielewski z tego powodu, że pomiędzy uczniami owego seminarium rozpowszechniał pisma Bolandena, za co mu w roku zeszłym wyznaczono śledztwo dyscyplinarne.

— \* **Roki sąd przysięgłych.** W pierwszym dniu obecnego roku zasiadli najpierw na ławie oskarżonych czeladnik szewski Michał Dworzanowski i czeladnik Tomasz Kaczmarek, obaj mimo młodość swoją kilkakrotnie już karani, którym prokurator zarzucił, że popełnili kradzież przez włamanie się do zamkniętego placu drzewa. W śledztwie występem przysięgli się obaj oskarżeni do kradzieży tej; teraz zaś przezwąwszy się skłębili. Przysięgli jednak nabyli z toku sprawy przekonania o ich winie a kolegium sędziów skazało Dworzanowskiego na rok więzienia i utratę praw honorowych przez takić przeciąg czasu, Kaczmarka zaś na 6 miesięcy więzienia i utratę praw honorowych przez rok jeden. — I drugiego także pod sąd parobka Józefa Neumann z Rogozna, który przyjelecieli swemu M. Palysiakowi ukradł rozmaite rzeczy, u nali przysięgli winnym a kolegium sędziów skazało go za ponową ciężką kradzież na rok jeden i 6 miesięcy więzienia i utratę praw honorowych przez dwa lata. — Trzeci narazie pod sąd listowy Hänsler z Szamotuł przysięgli, że przeniewierzył powierzono mu pieniądze w sumie 10 tal. 10 sgr. i 6 fen, dla czego go kolegium sądowe bez udziału przysięgłych, przyjąwszy okoliczności łagodzące, na 4 miesiące więzienia skazało.

— \* **Dwóch krawców** w napitym będących stanie na przykazano się w poniedziałek wieczorem idącej Wilhelmowski placem publiczności, dla czego odprowadzeni zostali na policyję.

— \* **Wielkie nieszczęście** miało się wydarzyć na kolei wschodniej w okolicy Pity. — Pięćdziesiąt ludzi miało stracić życie. Skutkiem tego rannego pociąg z Berlina spóźnił się o parę godzin i poczęto odbrańsiny dopiero o godz. 10 z rana — nie jak zwykle zaraz po 8.

Gazeta Toruńska na czele pisma swojego przynosi tę smutną wiadomość, której bliższe szczegóły nie znamy nam dotąd. Pos. Ztg. drukuje dotownie doniesienie Gaz. Tor., żalę się również, — że dotąd nie nadesłano telegramem bliższych szczegółów o zaszłym nieszczęściu. Ost. Ztg. zaś donosi z Pity, że w pobliżu dworca w Pile wjechały dwa pociągi towarowe na siebie, skutkiem czego kilka wagonów a mianowicie jeden z porcelanowymi towarami zupełnie potrzaskane zostały. Strata obliczana na 100,000 tal. — Nikt z służby kolejowej nie utracił życia, jeden tylko palacz odniósł lekkie rany. Powodem nieszczęścia ma być urzędnik wstrzymujący na dworcu wjeżdżający pociąg.

— \* **P. Stanisław Leszczyński** na Górnej Wildzie — kłasztor, otworzył fabrykę siodłarską, na jakie to przedsiębiorstwo zwracamy uwagę publiczności naszej.

— \* **Król. regencyja** zwraca uwagę publi. znosić chcąc udawać się do Król. Pol. lub Rosji na to, że nowe paszporty opatrzone być muszą w wize rosyjskiej ambasady w Berlinie albo którego z konsulatów w Prusach.

— \* **W Wilii Trzech Króli** napadło w podróży z Kórnik do domu gospodarza Józ. Polk o wiak a z Główny trzech złooczyńców a sponiewierawszy go ciężko, zabrali mu wóz i konie.

Jeden z koni był walech sześciolatek kary z gwiazdą i białą plamą na górnej części pyska, drugi kłacz czterolatek kara bez odznaki. Tego samego jeszcze wieczora widziano podobno rabusiów tych w Kórniku. Józef Polkowiak ciężko w skutek sponiewierania jest chorym. Komisarz policyjny Crusius i konstablar Sandmann zajmują się wysłędzeniem złoczyńców.

— \* **Konfiskata.** Nr. 9 Gazety Toruńskiej skofiskowanym został za straszony z nr. 7 Germanii artykuł traktujący o mniemaniu konstytucji papieżkiej d. 28 grudnia 1873. Germania nie została skofiskowana — pokazuje się ztąd, że inna miara i waga jest w Berlinie a inna w Toruniu, choć i tu i tam ta sama konstytucya obowiązuje.

— \* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 15 stycznia Pała pusteł; w kalendarzu słowniku Domosiawa. Wschód słońca o godzinie 8 minut 6, zachód o godzinie 4 minut 14.

Dnia 15 stycznia 1462 zabójczy Tęczyński śmiercią karani. — 1582 pokój z Moskwą na lat 10 w Kiewowej Horoe. — 1619 pokój z Moskwą w Diwiliwie. — 1674 sejm konwokacyjny.

## Ostatnie wiadomości.

\* Z urzędowego źródła dowiadujemy się, że dr. Niegolewski otrzymał w Poznaniu 3707 gt. Tschuschke 4398; w powiecie dr. N. 6502, T. 2803 — razem dr. N. 10,209, T. 7234; 3 głosy rozstrzelili się w mieście a dwa na wsi — tak więc dr. N. nad absolutną większość uzyskał 1484 gt.

## PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 14 stycznia.

**BAZAR.** Pani Trzaska z Pleszewa, Moszczęski z Wiatrowa, Podjaski z Oporzyna, Szumlański z Turska, hr. Damski z Bucz, Wodziński z Prus Zachodnich, Szczawiński z Janów, Friedmann z Trzemesznej, dr. Szuldrzyński z Lubasza, Trzebiński z Bendzitowa.

**HOTEL POD CZARNYM ORŁEM.** Gurski z Januszewa, Rychelewski i Daszkiewicz z Zabikowa, Dörffer z Janiszewa, p. Tucholska z Rudnik, Posner z żoną z Srody, Wilczek z Dolska, Maluszczyński i Siewert z Sobótki, Kahl z Puszczykowa, pani Freyer z Zielonogóry.

**LUZISKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE.** Hrabina Potulicka z Wielkich Jezior, pani Grodzicka z Krolestwa Pol.

## GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

### Giełda poznańska, 14 stycznia.

Zyto: cena regulacyjna 63½, na styczeń 63½, styczeń-luty 63½, luty-marzec —, marzec-kwiecień —, na wiosnę 63½, kwiecień-maj 63½.

Wyp. — ctr. Okowita: cena regulacyjna 20½, na styczeń 20½, luty 20½, marzec 20½, kwiecień 20½, maj 21½, czerw. 21½, kwiecień-maj 20½.

Wypowiedziano 5 000 litrów.

### Giełda bydgoska, 13 stycznia.

Pszenica: wysoko psra i biała 84-86, psra i jasno psra 79-83 tal.

Zyto: piękne 61-63, posłednie 58-60 tal. Jęczmień: wielki 60-61, posłedni 50-53, mały 49 do 53 talarów.

Groch: do gotowania 52-55, na paszę 47-49 tal. Łubina: niebieski 33-39, żółty — tal. Owies: 48-52 tal. — wszystko po 1000 kilo. wedle gatunku i wagi efektywny.

Okowita: 19½ tal. per 100 litrów a 100 %.

## Kursy telegraficzne.

BERLIN, 14 stycznia 1874.

Stan powietrza: wilgotne

|                    | kurs początk. | kurs końcowy |                     | kurs początk. | kurs końcowy |
|--------------------|---------------|--------------|---------------------|---------------|--------------|
| Pszen. spok.       | 86            |              | Owies: spok.        | —             |              |
| na styczeń         | 86½           |              | na styczeń          | —             |              |
| na kwiecień-maj    | 86½           |              | Olś skalny:         | 9½            |              |
|                    |               |              | w miejsou           | —             |              |
| Zyto spok.         | 62½           |              | March. pozn. E.B.   | 101½          |              |
| na styczeń         | 62            |              | Pruskie oblig. p.   | —             |              |
| na kwiecień-maj    | 62½           |              | Nowe pozn. list. z. | —             |              |
| na maj-czerwiec    | 62½           |              | Pozn. rent. listy   | —             |              |
| Olś rzep. spok.    | 19½           |              | Kolj żel. państ.    | 199½          |              |
| w miejsou          | 19½           |              | Lombardy            | 96½           |              |
| na styczeń         | 19½           |              | Aust. losy z 1860   | —             |              |
| na kwiecień-maj    | 20½           |              | Włoska renta        | 59½           |              |
| na maj-czerwiec    | —             |              | Amerykany           | 97            |              |
| Okow. spok.        | —             |              | Austr. akc. kred.   | 141½          |              |
| w miejsou          | —             |              | Pożyczka turecka    | 41            |              |
| na styczeń         | 20 23         |              | 7½% Rumuny          | —             |              |
| na kwiecień-maj    | 21 7          |              | Pol. listy likwid.  | —             |              |
| na czerwiec-lipiec | 21 22         |              | Rosyj. banknoty     | —             |              |
|                    |               |              | Austr. renta sreb.  | —             |              |
|                    |               |              | Usp. spok.          | —             |              |

**Ludwik Saxe**  
członek naszego Towarzystwa,  
zasnął w Bogu dziś w wtorek  
dnia 13 b. m. — Pogrzeb od-  
będzie się w piątek dnia 16  
tegoż m., na który Szanownych  
członków zaprasza (371)

**Zarząd Towarzystwa  
przemysłowego w  
Bydgoszczy.**

**Ludwik Saxe**  
w 42-gim roku życia. Po-  
grzeb odbędzie się w piątek  
dnia 16 b. m. o godzinie 3 po  
południu z domu żaloby, na  
który wszystkich członków Spół-  
ki zaprasza. (370)

**Zarząd bydgoskie-  
go Banku ludowego  
Zap. Sp.**  
Bydgoszcz d. 13 stycz. 1874 r.

**IZABELA  
Z ZABŁOCKICH  
JACKOWSKA**  
zakończyła żywot doczesny dn.  
3 bm. w Krolestwie Polskiem.  
W smutku pozostali  
**maż z córką.**

**WEZWANIE**  
wierzycieli konkursowych, jeżeli następ-  
nie drugi termin zameldowania usta-  
nowionym zostaje.  
(§ 167 Ord. Konk.)

W konkursie do majątku handlarza **J. Feldmann** w Poznaniu został do zameldowania pretensyi wierzycieli konkursowych jeszcze drugi termin aż do **3 lutego rb.** włącznie ustanowionym.  
(378)

Wierzyciele, którzy pretensyi swych jeszcze nie zameldowali, wzywają się, ażeby takowe, bądź że się o nie już skarga toczy lub nie, z prawem żądanej pierwszeństwa aż do dnia podanego u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali.

Termin do rozpoznawania wszystkich w czasie od 23 grudnia 1873 r. do upływu drugiego terminu zameldowanych pretensyi został na dzień **14 lutego 1874 r.** przed poł. o godzinie 9 przed komisarzem konkursu w biurze konkursowym wyznaczony, a do stawienia się w tymże terminie wzywają się wszyscy ci wierzyciele, którzy pretensye swe w jednym z terminów tych zameldowali.

Kto piśmiennie się zgłosi, musi oddać podania i aneksów jego dołączając.

Każdy wierzyciel, który nie zamieszkuję w naszym okręgu urzędowym, powinien przy zameldowaniu swojej pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamiejscowego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy znajomości tu nie mają, podajemy jako obrodców prawa: rze-

czników Mehring i Szuman jako też radcę sprawiedl. Giersch w miejsou.  
Poznań, dnia 8 stycznia 1874 r.  
**Królewski Sąd powiatowy.**  
Wydział I-szy.

**Obwieszczenie.**  
Konkurs do majątku kupca **Jzaska Bernsteina** pod firmą **J. Bernsteina** w Poznaniu został na mocy uchwały konkursowego sądu po rozdzieleniu masy za ukończeniu uznany.  
(377)

Poznań, dnia 8 stycznia 1874.  
**Król. Sąd powiatowy.**

**Sprzedaż konieczna.**  
Dobra ryckie **Sośnica**, w powiecie krotoszyńskim położone, do których wieś Kaczyniec i Jarmuszewo z olendrami na nich będącymi jako attynencye należą, a których tytuł posessory na imię właściciela **Ludwika Chłapowskiego**, dziedzica dóbr ryckich, jest zapisany i które z objętością 880 hektarów 29 arów 80 lasów kwadratowych — opłacie podatku g u towego ulegają, podług ustalonego czystego przychodu na podatku z gruntu na 23378 s, tal., na podatek budynkowy z wartości użytku na 312 tal. są oszacowane, sprzedane być mają w celu wykonania egzekucyi drogi subastacyjnej koniecznej w  
(125)

**poniedz. 27 kwietnia r. p.**  
przed południem o godzinie 10-tę w gmachu sądowym, w sali seesyonalnej Nr. 22 w miejsou.

Wypis rejestru podatkowego, wykaz hipoteczny i wszystkie inne wiadomości tyczące się tejże nieruchomości jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić się mające przejrzenie być mogą w III. biurze podpisanego Król. sądu podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Osoby, które chcą rościć do powyżej opisaney nieruchomości prawa własności lub niezaipokotowane prawa realne, do których skutecznego przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaistabulowanie w księdze hipotecznej, wzywają się niniejszem, aby swe pretensye najpóźniej w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Uchwała co do dzielenia przybycia publicznie ogłoszona zostanie w terminie wyznaczonym na

**wtorek d. 5 maja rp.**  
w południe o godz. 12-tę  
w lokalu urzędowym Nr. 29 w miejsou.  
**Krotoszyn, 10 listopada 1873.**  
**Król. Sąd Powiatowy.**  
Wydział dla spraw subastacyjnych.

**Walne Zebranie  
Towarzystwa prze-  
mysłowego poz.** od-  
będzie się w niedzielę dn.  
**18 b. m.** o 8 wieczorem.  
Na porządku dziennym po-  
między innemi: **Wybór  
nowego Zarządu.**  
(373)

**Dyrekcya.**

**Dnia 26 stycznia** od-  
będzie się w **Wrześniu** o 4  
godzinie po południu w ho-  
teli p. Paprzyckiego walne ze-  
branie **Towarzystwa  
ku wspieraniu urze-  
dników gospodarczych.**  
(360)

**DYREKCJA.**

**Związek rolników po-  
wiatu obornickiego** od-  
będzie posiedzenie w niedzielę  
dnia **18 b. m.** o 4 po połu-  
dniu w lokalu kupca M. Gło-  
wińskiego w Obornikach. O  
liczny udział uprasza w imieniu  
Dyrekcji  
(389)

**Swinarski,  
Gołaszyn.**

**Pracownia foto-  
grafijno - reprodu-  
kcyjna**  
**Juliana Morgenstern**  
Lipowa ul. 5 II, p.  
polecia starannie wykonane portrety ks. Arcybiskupa Ledóchowskiego, w formach wizyto-  
wych a 4 sgr., gabinetowych a 10 sgr., osta-  
tnie oprawne za 20 sgr. do nabycia przez  
wszystkie księgarnie i w pracowni. (349)  
Znów sprzedajemy stosowna przysła.

**Bilard  
Bilard  
Bilard**  
dla graczy dobrych — dopiero  
nowo postawiony z **platą szklaną**,  
**kije kaneukowe** —  
stoi dla łaskawych amatorów do dys-  
pozycji — Joraz dobre trunki — rze-  
telna usługa.  
(385)

**HANDEL UNRUHA,**  
Półwiejska ul. 8b.

**Bilard  
Bilard**

**Obszerne mieszkanie**  
z ogrodem dwie morgi wielkim jest do wy-  
najęcia — **Grobla 25.**  
(319)

**Handel Unruha**  
Półwiejska ul. Nr. 8b.  
odebrał co dopiero **wielki transport** wędz. węgorza i łososa, węgorza mar. i w galarecie, ebl. minogi ruskie sardynki, sardines a l'huile, sardelki, także delikatnego maryn. i zwanego jako i świeżego z beczki śledzia, szwajcarskie, śmiętanek, ziółkowe i olomunieckie sery, pomarańcze, cytryny, figi. **Stare wina** każdego gatunków, **dobre odczyszczone** cygara po cenach różnych a tanich, tureckie tytonie i papierosy, czarne i zielone **herbaty**, do tegoż tanie i dobre **araki, rumy** jako i **konjaki, likiery, kremy francuzkie**, pancerowe esencje. Na ostatku polecam **skład polski od lat czterech istniejący miejscowych i zagranicznych pływ**, zezaręcając za **czyste i prawdziwe**. Proszę o łaskawe zamówienia, które natychmiast wykonane **rzetelnie** zostaną.  
(388)

**Drugie pietro**  
przy Fryderykowskiej ulicy Nr. 1 jest  
od 1 kwietnia rb. do wynajęcia. Bli-  
sze szczegóły u **Antonia Kratochwilla**,

# Otworzona fabryka siodlarska

podejmuje roboty:

Wybicie powozów nowych i starych  
w najnowszym guście;  
Wszelkie roboty tapicerskie;  
Pasy maszynowe w rożn. gatunkach;  
Szory eleganckie i robocze;  
Kontraktowe roboty tak po wsiach  
jako i w mieście.

Zamówienia wykonują się najszybciej, trwale, elegancko  
po cenach nader umiarkowanych. (386)

**S. LESZCZYŃSKI,**

Wilda Górna — Klasztor (p. Poznań).

## Otworzenie handlu.

Poznań, 14 stycznia 1874.

P. P.

Niniejszem donoszę uniżenie, że z dniem dzisiejszym otwo-

(379)

ryłem **handel herbaty i czekolady**

Wilhelmowska ulica Nr. 24.

Nowe me przedsiębiorstwo polecając Szanownej Publiczności,  
zostaje

z poważaniem

**C. Boie.**

Poznań, w styczniu 1874.

P. P.

Z dniem 10 bm. otworzyliśmy w miejscu pod firmą:

**WEINHAGEN, GENTHES & C<sup>ie</sup>.**  
interes zbożowy  
i komisowy.

Nadmieniając, że nasz interes komisowy wszelkie  
gałęzie handlu obejmie, polecamy przedsięwzięcie to  
WPanom do łaskawego uwzględnienia.

Z wysokim poważaniem

**Edward Weinhausen,**  
**Hermann Genthies,**

(387)

Podgórna ul. Nr. 9, naprzeciw Hotelu francuskiego.

## Fabryka bielizny,

Skład płócien, stolowizny, bielizny  
na pościel, kwapu, pierza

i  
towarów białych

**Robert Schmidt,**

Rynek 63

posiada największy skład gotowej  
bielizny każdego rodzaju dla dam,  
mężczyzn i dzieci;

dostarcza wypraw od pojedyn-  
czych do najwykwintniejszych ro-  
dzai w dobrym towarze po naj-  
tańszych cenach. (272)

## „GERMANIA“

akcyjne Towarz. ubezpiecz. na życie  
w Szczecinie.

|                                                                |      |            |
|----------------------------------------------------------------|------|------------|
| Kapitał zakładowy                                              | tal. | 3,000,000  |
| Zebrałe rezerwy w końcu 1872 r.                                | „    | 5,535,235  |
| Od otworzenia interesu do końca 1872 r. zapłać. sumy asekurac. | „    | 5,339,635  |
| Zabezpieczony kapitał w końcu grudnia 1873 r.                  | „    | 62,493,238 |
| Dochód roczny z premii i prowizji                              | „    | 2,192,400  |
| W miesiącu grudniu nadeszło:                                   |      |            |
| 1268 wniosków na                                               | „    | 1,124,983  |
| Dywidenda zabezpieczonych z udziałem w zyskach z               |      |            |
| wpłaconych za rok 1871 premii 33 1/3 procent.                  |      |            |
| Dywidenda zabezpieczonych z udziałem w zyskach z               |      |            |
| wpłaconych za rok 1872 premii 33 1/3 procent.                  |      |            |

Z czystych owych zysków rocznych, któremi dzielą się zabezpieczeni  
z prawem do dywidendy osoby i akcyonariusze, otrzymują owi zabezpieczeni  
i akcyonariusze 1/4. Zabezpieczeni z prawem do dywidendy odbierają swą  
dywidendę już po dwu latach w ten sposób, że dywidenda roku pierwszego  
daje się przez zniżenie premii trzeciego roku itd. (383)

Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i przez

Agentura generalna

**LEOPOLDA GOLDENRING'A.**

## PAPIER RIGOLLOT

CZYLI MUSZTARDA W LIŚCIACH  
NA SYNAPISMY  
MEDAL ZŁOTY W LUGDUNIE 1872.  
MEDALE SREBRNE HAVRE 1868. PARYŻ 1872.  
MEDALE BRONZOWE PARYŻ 1855. TRIEST 1871.  
Przyjęty w szpitalach paryskich, ambulansach i szpitalach woj-  
skowych, w marynarkach francuskiej i królewsko-angielskiej.  
„Zachować mądrze musztardę wszystkie jej własności, otrzymać w kilku  
„chwilałach z łatwością skuteczną stanowiącą z najmniejszą ilością lekarstw, oto  
„zadania, które p. Rigollet rozwiązał w sposób pożądanym itd.“  
Dr. A. BOUCHARDET (Annuaire de thérapeutique, 1868 r. str. 204).  
Wymagać należy podpisu jak obok; unikać fałszerstw.  
W Paryżu, ulica Vieille-du-Temple Nr. 26.  
W Poznaniu w aptece Dr. Mankiewiczza. (15)

## Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

|                               |              |  |                                       |               |  |                                   |              |                          |                         |  |  |
|-------------------------------|--------------|--|---------------------------------------|---------------|--|-----------------------------------|--------------|--------------------------|-------------------------|--|--|
| Berlin, 13 stycznia.          |              |  | Poznań, 14 stycznia.                  |               |  | Prus. zakład kredyt.              |              |                          | Szwajcar. Unia ako. z.  |  |  |
| Niemieckie papiery.           |              |  | Ameryk. pożycz. 1862                  |               |  | Szlaskie stowarz. bank.           |              |                          | dito zachod. ako. z.    |  |  |
| Dobrow. poź. państw.          | 4 102 1/2 p. |  | Moneta w złocie, srebrze i papierach. | 97 p.         |  | Tellus                            | 4 — p.       | Tarnines-land. ako. z.   |                         |  |  |
| Prusk. poź. akonsolid.        | 4 105 1/2 p. |  | Fryderyksdory                         | 20 113 1/2 p. |  |                                   | 4 110 p.     | Warszawsko-bydg. ak. z.  |                         |  |  |
| dito dito                     | 4 99 p.      |  | Napoleonsdory                         | 1 5 10 1/2 p. |  | Papierury pruskie.                |              |                          | Warszawsko-wied. ak. z. |  |  |
| Oblięgi długi państwa         | 3 91 1/2 p.  |  | Imperyaly                             | 1 5 16 1/2 p. |  | Pruska poź. ukonsolid.            | 4 97 p.      | Amer. poź. 1882          |                         |  |  |
| Prem. poź. państwa z 1855     | 3 122 1/2 p. |  | Dolary                                | 1 1 11 1/2 p. |  | dito dito                         | 4 105 1/2 p. | dito 1885                |                         |  |  |
| Listy zast. wschodnio-pruskie | 3 82 1/2 p.  |  | Złoto w sztab. funt oeln.             | — — — — —     |  | Dobrowol. poź. państw.            | 4 102 p.     | Włoska renta             |                         |  |  |
| dito                          | 4 93 p.      |  | Srebra funt oeln.                     | — — — — —     |  | Prem. poź. państw. 1855           | 3 123 1/2 p. | dito akcyje tyt.         |                         |  |  |
| dito                          | 4 101 p.     |  | Austriack. noty bank.                 | 82 1/2 p.     |  | Oblięgi długi państwa.            | 3 91 1/2 p.  | dito obligacyje tyt.     |                         |  |  |
| List zast. pozn. (nowe)       | 4 90 1/2 p.  |  | Rosyjskie noty bank.                  | 91 1/2 p.     |  | Krajowe koleje.                   |              |                          | Aust. noty bank.        |  |  |
| dito lit. A.                  | 4 — p.       |  | Francuskie noty bank.                 | 80 1/2 p.     |  | Akwizgr.-mastr. ako. z.           | 4 — p.       | dito renta papierowa     |                         |  |  |
| dito nowe                     | 4 — p.       |  | Dyskonto wekslowe                     | 4 1/2 p.      |  | Berl.-zgór. ako. z.               | 4 100 1/2 p. | Aust. renta srebrna      |                         |  |  |
| Zachodnio-pruskie             | 3 82 1/2 p.  |  | dito lombardowe                       | 5 1/2 p.      |  | dito półn. pr. p.                 | 5 — p.       | Pols. lik. listy         |                         |  |  |
| dito                          | 4 91 1/2 p.  |  | Poznań, 14 stycznia.                  |               |  | Bergsko-marchij. ako. z.          | 4 104 p.     | Ros. listy zast. na grn. |                         |  |  |
| dito II scrya                 | 4 105 1/2 p. |  | Listy rentowe i zastawne.             |               |  | Koleńsko-mind. ako. z.            | 4 142 1/2 p. | Ros.-amer.-poż. z 1870   |                         |  |  |
| dito nowe                     | 4 91 1/2 p.  |  | Pozn. listy zastawne                  | 3 95 1/2 p.   |  | Krefeld-kepiń. ak. zak.           | 6 p.         | dito 1871                |                         |  |  |
| dito                          | 4 100 1/2 p. |  | Nowe listy zastawne                   | 4 90 p.       |  | Halsko-zóraw.-gub. ak. z.         | 4 48 p.      | Ros. noty bank.          |                         |  |  |
| Listy rent. poznańskie        | 4 95 1/2 p.  |  | Listy rentowe pozn.                   | 4 94 1/2 p.   |  | dito z praw. pierw.               | 5 — p.       | Poż. tur. z 1865         |                         |  |  |
| dito pruskie                  | 4 95 1/2 p.  |  | Provinc. obligacye                    | 5 100 1/2 p.  |  | Hanowers.-altenb. ako. z.         | 5 — p.       | dito dito z 1869         |                         |  |  |
| dito szlaskie                 | 4 96 p.      |  | Powiatowe obligacye                   | 5 100 1/2 p.  |  | Mag.-halb. ako. z.                | 4 — p.       | Brunświckie              |                         |  |  |
| Akcyony bankowe.              |              |  | Obligacye miejskie                    | 4 90 p.       |  | Marchijsko-pozn. ako. z.          | 4 46 1/2 p.  | Bukaresztskie            |                         |  |  |
| Bergsko-march. bank           | 4 80 1/2 p.  |  | dito                                  | 5 100 1/2 p.  |  | Dolno-zł.-march. ako. z.          | 4 — p.       | Koleńsko-mindenskie      |                         |  |  |
| Berliński bank (stare)        | 4 66 1/2 p.  |  | Szlaskie listy zastawne               | 3 1/2 p.      |  | Gornosz. lit. A i C. ak. z.       | 3 184 1/2 p. | Finlandzkie              |                         |  |  |
| dito (nowe)                   | 4 81 p.      |  | Szlaskie listy rent.                  | 4 — p.        |  | Wsch. prus. półn. ako. z.         | 4 — p.       | Aust. losy (60)          |                         |  |  |
| Berliński stowarz. bank.      | 5 86 p.      |  | Akcyony bankowe.                      |               |  | Kolej po pr. brz. Odry            | 4 — p.       | Medyolańskie             |                         |  |  |
| dito dito kasowe              | 4 265 p.     |  | Berl. stowarz. bank.                  | 5 88 1/2 p.   |  | akcyje zak.                       | 5 — p.       | Meiningskie              |                         |  |  |
| Berliński bank lombard.       | 4 40 1/2 p.  |  | dito dysk. komand.                    | 4 176 p.      |  | Reńska kolej ako. z.              | 4 141 1/2 p. | 400 fr. losy tureckie    |                         |  |  |
| Berliński bank meklers.       | 4 100 1/2 p. |  | Wrocl. bank dysk.                     | 4 77 p.       |  | dito (Nahe) ako. z.               | 4 — p.       |                          |                         |  |  |
| Berliński bank meklers.       | 4 100 1/2 p. |  | dito dito wekslowy                    | 4 — p.        |  | Starogardzko-pozn. ak. z.         | 4 101 1/2 p. |                          |                         |  |  |
| i produktów                   | 5 101 1/2 p. |  | Kwilecki, Potocki i Sp.               | 5 57 p.       |  |                                   |              |                          | Akcyony przemysłowe.    |  |  |
| Berliński bank produk.        | 4 — p.       |  | Meininger bank kred.                  | 4 — p.        |  | Czeska kolej zach. ak. z.         | 5 — p.       | Centr. bank bud. Berlin. |                         |  |  |
| i handlu.                     | 4 — p.       |  | Niemiec. bank hipot. w                | 4 — p.        |  | Brześć-grajew. ako. z.            | 5 — p.       | Berliń. kantor drzewa.   |                         |  |  |
| Wroclaw. bank dyskon.         | 4 77 p.      |  | Meinung.                              | 4 — p.        |  | Kolej Elzbiety ako. z.            | 5 — p.       | Erdmannsdorf przedz.     |                         |  |  |
| dito prow. weksl.             | 4 59 1/2 p.  |  | Wschod.-niem. bank                    | 5 66 1/2 p.   |  | Galic. kol. K. Lud. ak. z.        | 5 100 1/2 p. | Hoffmann'a fabr. wag.    |                         |  |  |
| dito wekslowy                 | 4 66 1/2 p.  |  | dito produk.                          | 5 22 p.       |  | Kolej Rudolfa ako. z.             | 5 — p.       | Huta Hoerder             |                         |  |  |
| Centr. bank budowl.           | 5 54 1/2 p.  |  | Austr. zakład kredyt.                 | 5 144 p.      |  | Leodyum Limburg. ako. z.          | 4 22 p.      | Stowarzysz. immobil.     |                         |  |  |
| Centr. bank stowarz.          | 4 66 1/2 p.  |  | Pozn. bank prowinc.                   | 4 105 1/2 p.  |  | Austr. franc. kol. państw. ak. z. | 5 200 1/2 p. | Kramsta fab.             |                         |  |  |
| Darmstadtzki bank             | 4 158 p.     |  | dito prow. i weksl.                   | 4 8 p.        |  | dito półn.-zachod. ak. z.         | 5 — p.       | Huty Lauchhammer         |                         |  |  |
| dito zwany Zettelbank         | 4 106 p.     |  |                                       |               |  | dito półn.-państw. (Lomb.)        | 5 98 1/2 p.  | dito Laura               |                         |  |  |
| wski bank kredyt. fr.         | 4 116 1/2 p. |  |                                       |               |  | akcyje zak.                       | 5 98 1/2 p.  | dito Marienhütte         |                         |  |  |
|                               |              |  |                                       |               |  | Reichenb.-pardub. ak. z.          | 4 1/2 p.     | Pozn. bro. (Feldschloss) |                         |  |  |
|                               |              |  |                                       |               |  | Rumunsko kol. ako. z.             | 5 86 1/2 p.  | dito bank budowl.        |                         |  |  |
|                               |              |  |                                       |               |  | Rosyjsk. kol. państw. ak. z.      | 5 — p.       | Huty Redenhütte          |                         |  |  |